

Ślady krwi

Dezertor

Walka z systemem za pomocą tanich win
Walka z wyzyskiem podczas krwawych bójek
Próbuję zrozumieć beznadziejnie sfrustrowanych
Wniosek jest smutny - na głupotę nie ma rady

Ofiary mediów kupują ich kłamstwa
Z obrazem przemocy jako wybawieniem
Agresja zamiast aktywności umysłu
We własnych rzygach pogrzebane nadzieje
Monopol państwowy na każdym stole
Anarchiści obalają go butelka po butelce
Obszczone kible i oberwane krany
To widok, jaki często zostaje po koncercie

Słyszałem coś o przegranych bezrobotnych
I antynazistowskich bojówkarzach
Policja na zewnątrz głaszcze swoje pały
Czekamy na cud, a on się nie zdarza
Zaklety krąg powoli się zamyka
Ta sytuacja nie ma rozwiązania
Reakcją na agresję jest ciągle agresja
I tak bez końca, bez opamiętania

Fałszywe podziały na lepszych i gorszych
Jeszcze jedna bitwa w napięciu i strachu
Pacyfizm odziany w wojskowe buty
I tylko ślady krwi pozostają na piachu